

Minibusy uzupełnią publiczną komunikację Imielina?

Uzupełnić transport metropolitarny w mieście transportem powiatowo-gminnym czy nie? Takie pytanie postawili sobie imielińscy radni podczas poniedziałkowej komisji bezpieczeństwa. Do zapewnienia w taki sposób istniejącej luki przewozowej w mieście przekonywał zaproszony na posiedzenie komisji radca prawny **Jędrzej Klatka**.

Realizowany przez Metropolię transport publiczny w Imielinie, zdaniem radnej Marii Biskupskiej, nie zabezpiecza wszystkich potrzeb mieszkańców. Szczególnie dotyczy to obrzeży miasta, z których do centrum nie ma czym dojechać. A takie potrzeby mają zarówno dzieci dojeżdżające do szkół, jak i osoby starsze, które chcą skorzystać z apteki czy lekarza. Brakuje też połączeń w kierunku Jaworzna, w którym mieszkańcy Imielna korzystają ze szpitala, w kierunku Łędzin, gdzie imielińskie jeżdżą do tamtejszych przychodni lekarskich, czy Bierunia, gdzie młodzież uczy się w tamtejszych szkołach średnich. – Sporym problemem jest brak połączeń autobusowych do imielińskiego dworca kolejowego, by móc swobodnie korzystać z połączeń kolejowych do Katowic – dodaje Jędrzej Klatka, mieszkaniec Imielina.

Okazją do uzupełnienia luki transportowej jest zdaniem radnej Biskupskiej szansa na zorganizowanie lokalnego transportu autobusowego, który od maja ma szansę na spore dofinansowanie z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Auto-



Na wdrożenie projektu potrzebne będzie ok. 2,5 roku

busowych (FRPA) i nie tylko. O takich właśnie możliwościach, na zaproszenie Marii Biskupskiej, informował radnych podczas posiedzenia komisji radca prawny Jędrzej Klatka z Kancelarii Radców Prawnych Klatka i Partnerzy.

Od maja finansowanie przewozów autobusowych odbywać się może z czterech źródeł: z budżetu urzędu marszałkowskiego, który zobowiązany jest dokonywać zwrotu przewoźnikom za udzielone pasażerom ulgi w przejazdach zgodnie z ustawą, z rządowego FRPA, z którego organizator komunikacji ma gwarancję uzyskania dopłaty w wysokości 1 złotego do wozokilometra, ze sprzedaży biletów oraz dopłat z budżetu gminnego, w sytu-

acji gdy przewozowy biznes, mimo powyższych dopłat, ciągle wymaga dofinansowania.

By jednak skorzystać z dofinansowania z rządowego funduszu, gmina musi utworzyć z powiatem (oraz ewentualnie innymi zainteresowanymi gminami) związek powiatowo-gminny. To warunek podstawowy, by skorzystać z rządowych dopłat, które nie przysługują na komunikację miejską. A związek powiatowo-gminny nie organizuje komunikacji miejskiej tylko powiatowo-gminną.

Imielin musi więc przekonać starostę bieruńsko-łędzkiego do powołania związku, a zarząd związku zgłosić do Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej zamiar zawarcia nowych umów z przewoźnikami, przeanalizować rzeczywiste potrzeby, znaleźć przewoźników i środki w budżecie na dofinansowanie takich przewozów. Ten ostatni warunek zdaniem Tadeusza Herichta jest najtrudniejszy. – Do załatwienia czeka nas jeszcze kosztowna wymiana starych pieców na ekologiczne, remonty dróg, które po pięciu latach od ich budowy wymagają napraw, sfinansowanie rosnących wydatków na edukację i kilka jeszcze innych priorytetowych zadań, jak choćby budowa przedszkola – wyliczał przewodniczący imielińskiej rady miasta.

Temat jednak został zapisany jako jeden z ważniejszych do przeanalizowania. Realny czas niezbędny na jego ewentualne wdrożenie, to okres co najmniej 2,5 roku, licząc od terminu podjęcia pozytywnej decyzji.